



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Sędzia Sądu Najwyższego

Józef Iwulski

Warszawa, dnia 9 lipca 2018 r.

Oświadczenie SSN Józefa Iwulskiego

W związku z publikacjami dotyczącymi orzekania przeze mnie w okresie stanu wojennego w sądach wojskowych w sprawach politycznych oświadczam, co następuje:

Po ukończeniu studiów zostałem powołany na rok do służby wojskowej w ramach Szkoły Oficerów Rezerwy, po zakończeniu której otrzymałem stopień podporucznika. W czasie stanu wojennego orzekałem w Sądzie Rejonowym dla Krakowa Podgórze w Krakowie w wydziale cywilnym.

Od 1 lipca 1982 r. (być może od 1 sierpnia 1982 r.) zostałem powołany do czynnej służby wojskowej i skierowany do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Krakowie, w którym jako sędzia orzekałem przez 6 miesięcy (do końca grudnia 1982 r., a być może do 31 stycznia 1983 r.). Orzekałem w różnych sprawach wojskowych (np. samowolne oddalenia), a najwięcej w sprawach o porzucenie pracy w zakładach zmilitaryzowanych.

Według stanu mojej pamięci (po 36 latach) w składzie wyrokującym w pierwszej instancji w sprawach politycznych, orzekałem w jednej sprawie, w której orzeczono bezwzględne kary pozbawienia wolności. Była to sprawa o sygnaturze SoW 722/82, w której w dniu 3 grudnia 1982 r. skazano 4 osoby za przestępstwo z art. 48 dekretu o stanie wojennym (rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw) a jedna osoba została uniewinniona. Do wyroku tego złożyłem zdanie odrębne za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych (zostało ono odnotowane w publikacji M. Stanowska, A. Strzembosz: Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988, Warszawa 2005, s. 223 i 230). W tym zdaniu odrębnym podniosłem konieczność zastosowania konstrukcji ustawy względniejszej (co prowadziło do uznania braku znamion czynu zabronionego) oraz twierdziłem o braku dostatecznych dowodów popełnienia czynu. W mojej ocenie zdanie odrębne zostało w znacznej części uwzględnione w uzasadnieniu wyroku (rehabilitacyjnego) Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1993 r., WRN 3/93, w którym wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Sprawę tę dobrze pamiętam, gdyż złożenie zdania odrębnego łączyło się ze znacznym stresem.

W innych przywoływanych sprawach nie wykluczam, że mogłem orzekać w postanowieniach incydentalnych tzn. niewiążących się z rozstrzygnięciem o kwestii odpowiedzialności karnej (np. dotyczących wyłączenia sędziego, przekazania sprawy do innego sądu, zawieszenia postępowania).

SSN Józef Iwulski